

Sygn. akt II A Ka 145/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Kapiński

Sędziowie: SA Ewa Gregajtys

SO (del.) Paweł Dobosz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 r.

sprawy oskarżonego

D. S. ur. (...) w W., syna D. i A. z d. S.

oskarżonego o czyny z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii x 2

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 13 lutego 2017 r., sygn. akt V K 104/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) z tytułu opłaty.

UZASADNIENIE

D. S. oskarżony został o to, że:

1. w okresie od 4 lutego 2011 r. do 10 lutego 2011 r. w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił A. C. środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 10 grama netto za kwotę 300 zł, tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dn. 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii;

2. w okresie od marca 2011 r. do 27 czerwca 2011 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił M. S. środka odurzającego w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 24 grama netto za kwotę 720 zł tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dn. 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 13 lutego 2017 r. w sprawie V K 104/15 w ramach zarzutów stawianych oskarżonemu w pkt 1 i 2 aktu oskarżenia oskarżonego D. S. uznał za winnego tego że w okresie od 04 lutego do 27 czerwca 2011 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udzielił kilkakrotnie A. C. i M. S. środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości 34 gramów netto za łączną kwotę 1020 zł to jest popełnienia czynu z art. 59 ust. 1 ustawy

z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 59 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby oddając go w tym czasie na mocy art. 73 § 2 k.k. pod dozór kuratora sądowego. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 425 k.p.k. art. 444 § 1 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości, co do winy, na korzyść oskarżonego. W związku z powyższym:

1. na podstawie art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na nienależytym przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na niezasadnym uznaniu, iż wyjaśnienia oskarżonego (poza pierwszym w postępowaniu przygotowawczym) nie posiadają waloru wiarygodności, przy jednoczesnym daniu wiary zeznaniom świadków M. S., A. C. złożonym w postępowaniu przygotowawczym oraz odmówieniu waloru wiarygodności zeznaniom tychże świadków złożonym na rozprawie głównej, pomimo istotnych wątpliwości w tej mierze, co nie dało Sądowi meriti asumptu do podejścia wobec zeznań tych świadków z postępowania przygotowawczego z większą ostrożnością, w świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań.

2. art. 2 § 1 punkt 1 i § 2 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na niezgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych i przypisanie odpowiedzialności karnej osobie niewinnej,

3. a w konsekwencji, na skutek powyższych uchybień proceduralnych - na podstawie art. 438 punkt 3 k.p.k. - zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na bezzasadnym uznaniu, iż D. S. jest sprawcą przypisanego mu czynu ciągłego, mimo poważnych w tym zakresie wątpliwości.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W odniesieniu do zarzutu z pkt 1 apelacji wskazać należy, że ustanowiony w art. 7 k.p.k. obowiązek dokonania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego dotyczy nie tylko sądu orzekającego. Także odwołujący, podnoszący zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczyć się do prostego zanegowania oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd i arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności winny być obdarzone jedynie dowody korzystne dla oskarżonego. Ta metoda kwestionowania trafności zaskarżonego orzeczenia nie może być uznana za skuteczną. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy, w szczególności logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego przy ocenie materiału dowodowego. Za oczywiście niewystarczające należy tu także uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się sąd orzekający występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwne, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione.

W kontekście powołania się przez obrońcę na naruszenie art. 4 k.p.k. wskazać należy, że zawiera on ogólną normę postępowania nakazującą sądowi dochować wymogu obiektywizmu i nie może stanowić samodzielnej podstawy zaskarżenia. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazę art. 4 k.p.k. nie wystarczy ogólne stwierdzenie o nieobiektywizmie sądu opierające się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w

szczegółności wynikającym z odmiennej niż sąd oceny materiału dowodowego. O braku obiektywizmu Sądu można natomiast mówić wówczas, gdy przez naruszenie określonych norm nakazujących lub zakazujących działa on na niekorzyść określonej strony postępowania lub w sposób wyraźny faworyzuje jedną ze stron.

W odniesieniu natomiast na podniesione uchybienie naruszenia art. 410 k.p.k. zwrócić należy uwagę na to, że sąd ferujący wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie można wydawać na części materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych które je podważają. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną procesową, a mianowicie art. 7 k.p.k. wtedy, gdy m.in. stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. akt II KK 183/11).

Odnosząc te ogólne uwagi do rozważań obrońcy zawartych w uzasadnieniu apelacji stwierdzić należy, że obrońca nie wykazał by ocena dowodów przeprowadzona została przez sąd I instancji w sposób dowolny niezgodny z wymogami określonymi przez art. 7 k.p.k. Obrońca ogranicza się w swoich wywodach do kwestionowania tego co stanowiło rezultat przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów, a nie odnosi się do tego co wedle sądu było przyczyną dokonanej oceny. W ten sposób jednak skutecznie nie może rozumowania sądu podważyć. Nie można bowiem podzielić twierdzeń obrońcy o tym, że bardziej wiarygodne są te depozycje oskarżonego i świadków, które są bardziej dla jego klienta korzystne, a do tego wywoływanego się sprowadzają. Obrońca chciałby, aby podstawą ustaleń sądu były relacje przesłuchanych osób składane na rozprawie głównej. Nie podejmuje się jednak nawet wytłumaczenia dlaczego należałoby za niewiarygodne uznać te zeznania świadków i wyjaśnienia oskarżonego, które składane były w toku postępowania przygotowawczego, a które jednak pozwoliły sądowi na dokonanie ustaleń o sprawstwie D. S.. W tym zakresie rozważania obrońcy mają charakter arbitralny i dowolny.

Jak wynika ze wskazań doświadczenia życiowego zjawiskiem powtarzalnym w sprawach dotyczących przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest zmiana w toku prowadzonego postępowania karnego wyjaśnień i zeznań przez osoby przesłuchiwane. Różna może być motywacja takiej postawy, lecz zawsze indywidualne przyczyny powinny być brane pod uwagę przy ocenie modyfikacji takich depozycji. W odróżnieniu od obrońcy sąd I instancji wskazywał na konkretne okoliczności, które zdecydowały o falsyfikacji jednych dowodów i pozytywnej weryfikacji innych. Na k. 4 do 6 uzasadnienia wyroku sąd wskazał na różnice w wyjaśnieniach oskarżonego oraz podawane przez niego powody takich rozbieżności. Ocena tego dowodu zaprezentowana została na k. od 8 do 12, a obrońca nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby prawidłowość tej oceny zakwestionować. Sąd I instancji zasadnie stwierdził, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie dopuszczają wartościowania dowodów z punktu widzenia etapu postępowania, a zatem nie można uznać, że większą wartość dowodową mają wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym od złożonych na rozprawie (i odwrotnie). W konsekwencji podzielić także należało pogląd, że odwołanie wyjaśnień przyznających fakty obciążające oskarżonego nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez oceny konkretnych okoliczności zawartych w tych wyjaśnieniach.

Kluczowa zatem w tym kontekście była ocena motywów podawanych przez oskarżonego, zmiany jego wyjaśnień. Ocena ta przedstawiona została w kontekście innych dowodów ujawnionych na rozprawie głównej. Istotne w tym zakresie były konstatacje sądu I instancji, w pełni odzwierciedlające zebrany w sprawie materiał dowodowy, z których wynikało, że relacje świadków składane w trakcie śledztwa tworzyły spójną i logiczną całość. Zasadnie ocenione to zostało przez sąd jako przejaw relacjonowania zdarzeń, które miały miejsce w rzeczywistości, a co nie było ekstraordynaryjną koincydencją (k. 8). Wypowiedzi świadków, które jednoznacznie wskazywały na sprawstwo przypisanego oskarżonemu czynu wsparte zostały rozpoznaniem D. S. na tablicach poglądowych przez J. P., M. S. i S. W..

Obrońca w żaden sposób nie tłumaczy jak to się stało, że osoby te niezależnie od siebie złożyły w toku śledztwa obciążające oskarżonego zeznania. Nie daje żadnych argumentów, by podważyć rozumowanie sądu. Nie wskazuje na nieprawidłowości tych rozważań. W ocenie sądu odwoławczego należało zatem podzielić podnoszone przez sąd I instancji powody odmowy wiarygodności depozycjom świadków z rozprawy głównej. Nie może stać się bowiem

kryterium oceny wiarygodności tych zeznań to czy mają one korzystne czy niekorzystne znaczenie dla pozycji procesowej oskarżonego. Sąd I instancji w odniesieniu do każdego ze świadków wskazywał na rozbieżności w ich zeznaniach i określił w jakiej części dał im wiarę i dlaczego nie uznał ich za wiarygodne w pozostałej części. W ten sposób w pełni zrealizował wymogi, jakie uzasadnieniu wyroku stawia przepis art. 424§1 k.p.k. Treść uzasadnienia wyroku nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, jak to sugeruje obrońca, że przyczyną takiej oceny był brak obiektywizmu sądu. Zasadnie sąd I instancji wskazał, a co oparcie ma we wskazaniach doświadczenia życiowego, na środowiskową solidarność i wynikającą z niej wolę umniejszenia odpowiedzialności karnej oskarżonego jako przyczyn wycofania się przez świadków z treści pierwszych ich relacji oraz stosowania technik negacji ich wiarygodności (powoływanie się na amnezję i brak swobody w czasie przesłuchań). W odniesieniu do każdego świadka odrębnie, co dotyczyło także świadków M. S. i A. C., sąd oceniał znaczenie podawanych przez nich przyczyn zmiany kierunku ich zeznań. Ocena ta była wszechstronna, uwzględniająca wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. W konsekwencji zatem za prawidłowe należy uznać twierdzenia sądu dotyczące oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Rozważania w tym zakresie są logiczne i spójne z oceną pozostałego materiału dowodowego.

Niczego w takiej ocenie nie zmieniają ogólnikowe wywody obrońcy dotyczące zeznań świadka A. G.. Wedle obrońcy wnoszą one do sprawy bardzo wiele, lecz odwołujący w ogóle nie konkretyzuje na czym znaczenie tego dowodu miałyby polegać. Oczywiście, że dla sprawy nie ma znaczenia to, że świadek nie słyszał, by oskarżony udzielał odpłatnie narkotyków jeżeli jak sam stwierdzał nie wnikał w to od kogo jego koledzy mieli marihuanę (k. 108v), a nadto nie do końca obracał się w takim towarzystwie, więc nie słyszał by D. S. był dilerem narkotyków (k. 199). Wywodzenie zatem przez odwołującego z zeznań tego świadka czegoś istotnego dla sprawy jest nieporozumieniem.

Podsumowując rozważania dotyczące zarzutu z pkt 1 apelacji stwierdzić zatem należy, że obrońca nie wykazał jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy, prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego przy ocenie materiału dowodowego. W tym zakresie apelacja obrońcy była wyłącznie polemiczna. Nie podnosiła poza ogólnikowymi wypowiedziami odwołującymi się do braku bezstronności sądu, czy też wymogu bardziej wszechstronnej analizy zeznań, żadnych merytorycznych argumentów. Obrońca także nie wykazał, by sąd pominął jakiegokolwiek dowody, które mogłyby mieć wpływ na zaprezentowaną ich ocenę.

W konsekwencji jako niezasadny należy uznać również zarzut z pkt 3 apelacji błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby być konsekwencją uchybień proceduralnych. W związku z tym, że do takich nie doszło to i brak powodów, aby te ustalenia kwestionować. Odwołujący w tym kontekście stwierdza nadto, że sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych pominął „szereg okoliczności”, które miałyby wskazywać na możliwość innej kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego. Jakie to jednak okoliczności obrońca już nie podaje co czyni te wywody całkowicie niezasadnymi. Rola obrońcy nie powinna sprowadzać się do wygłaszania w apelacji haseł, które mogą przekonać wyłącznie jego mocodawcę. Odwołujący ma obowiązek wskazywać na konkretne uchybienia, a w kontekście art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. także przez wykazanie ich wpływu na treść orzeczenia sądu.

Powyższe rozważania czynią całkowicie bezzasadnym zarzut opisany w pkt 2 apelacji. Zarzut naruszenia art. 2 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. nie może być skuteczny. Przepis ten stanowi normę o charakterze ogólnym, określającą cele postępowania karnego, znajduje rozwinięcie w dalszych przepisach k.p.k. i to one, jako przepisy normujące szczegółowo sposób prowadzenia postępowania mogą stać się - w sposób ujęty w art. 438 pkt 2 k.p.k. - podstawą zarzutu apelacyjnego, a nie norma ogólna. Wniosek zatem o uniewinnienie oskarżonego jest więc pozbawiony jakiegokolwiek podstaw wobec tego, że obrońca nie wykazał obrazy przepisów postępowania karnego ani błędu w ustaleniach faktycznych sądu.

Nie można także podzielić krytycznej oceny obrońcy dotyczącej wymierzonej oskarżonemu kary. Odwołujący nawet nie próbuje podnosić zarzutu rażącej niewspółmierności kary i wykazać, że takie uchybienie dotyczy orzeczenia o karze. Prowadzi rozważania odnoszące się do danych o karalności oskarżonego, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sądu. Nie jest bowiem obowiązkiem sądu ustalenie dokładnej kwalifikacji prawnej czynu, za jaki skazany został oskarżony na terenie państwa obcego. Okoliczności te nie mają bowiem znaczenia dla oceny prawnej przypisanego mu czynu w niniejszym postępowaniu, a rodzaj popełnionego przestępstwa nie miał wpływu, jak wynikało z uzasadnienia wyroku, na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary. Kara ta natomiast, orzeczona z

warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie może być uznana za rażąco niewspółmierną mając na uwadze za jaki czyn został oskarżony skazany.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636§1 k.p.k.